Dziennik Żołnierza APW

Nr 238 (902) M. P., SOBOTA, 5 PAŹDZIERNIKA 1946 ROK IV

Plemiona południowej Persji grożą „strasznym odwetem"

TEHERAN, 5.X (Reuter) — Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że szczep Szakczewan przystąpił do ataku w miejscowości Sullah, na wschód od Tabrizu, podpalając tam składy benzyny, należące do autonomistów azerbejdżańskich i zabijając 104 miejscowych komunistów.

TEHERAN, 5.X (Reuter) — Zbuntowane plemiona południowej Persji wysłały telegram do premiera Sultaneha, grożąc „strasznym odwetem", o ile południowa Persja nie otrzyma tych samych przywilejów, jakie przyznano Azerbejdżanowi.

TEHERAN, 5.X (Reuter) — Wiadomości, nadchodzące z Teheranu, świadczą, że zbuntowane szczepy panują obecnie nad Kermanszachem, na głównej drodze komunikacyjnej, łączącej Teheran z Bagdadem. Powstańcy utworzyli związek szczepów, który domaga się dla południowych prowincji takiej samej autonomii, jaką uzyskał Azerbejdżan.

Plemię Kaszgajów atakuje nadal

(Dalszy ciąg na str. 4)

Turcja nie zmieni stanowiska w sprawie Dardaneli

ANKARA, 5.X (Reuter) — Donoszą, że rząd turecki poinformuje Rosję sowiecką, w odpowiedzi na notę z 14 września, że nie przewiduje on żadnej zmiany w swojego stosunku do sprawy Dardaneli.

Brytyjskie manewry na Morzu Śródziemnym

W kierunku na bazę „błękitnych" - Cypr płyną jednostki inwazyjne „czerwonych"

NA POKŁADZIE KRĄŻOWNIKA „MAURITIUS", 5.X (Reuter) Specjalny korespondent „Reutera", Jennkins podaje sprawozdanie z brytyjskich manewrów morskich na Morzu Śródziemnym.

Zgrupowanie „czerwonych" przeprowadza ekspedycję karną przeciwko „błękitnym", którzy w założeniu prowadzą akcję piracką. Twierdzą „błękitnych" jest Cypr. Przeciwko nim wypłynęły nocy ubiegłej jednostki morskie i barki inwazyjne z rejonu Krety.

Siły „czerwonych" złożone są z krążowników „Mauritius", „Liverpool", i „Leander", lotniskowca „Ocean" i 5 kontrtorpedowców pod dowództwem adm. Cunninghama.

Siły „błękitnych", dowodzone przez adm. Mac Carthy, są znacznie słabsze i dysponują 1 krążownikiem „Phoebe" i 2 kontrtorpedowcami. Usiłują one spowodować, by flota „czerwonych" zmieniła trasę.

GRA NA DWÓCH FORTEPIANACH

M. p., dn. 5 października.

(-el) Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes odpowiedział już na ostatni wywiad Stalina. Nie znamy jeszcze w tej chwili dokładnego tekstu wypowiedzi Byrnesa, ale już to, co wiemy, dowodzi, że była ona niezmiernie rzeczowa i wnikliwa. Sens enuncjacji Byrnesa da się streścić w jednym zdaniu: Trzeba nie tylko potępić wojnę, ale i politykę, która może do wojny doprowadzić. Byrnes tak sformułował ten swój pogląd, że zawarte w nim ostrzeżenie skierowane było wyraźnie pod adresem Sowietów.

Byrnes ma niewątpliwie rację. Polityka sowiecka idzie bowiem — dziś wyraźniej niż kiedykolwiek — dwoma torami. Z jednej strony słyszymy pięknie brzmiące i nader uspokajające deklaracje w rodzaju ostatniego wywiadu Stalina, a z drugiej strony jesteśmy dzień po dniu świadkami agresywnych posunięć sowieckiej dyplomacji, która jest kierowana przez tegoż samego Stalina.

Sprzeczność ta jest jednak tylko pozorna. Sowiecka dwutorowość jest bowiem częścią jednolitego planu. Nie ma mowy o ścieraniu się dwu prądów w Sowietach, gdyż to nie jest do pomyślenia w państwie o ustroju totalistycznym. Sowiety grają po prostu na dwu fortepianach.

Wystarczy rzucić okiem na depesze, jakie nadeszły w ciągu ostatnich 48 godzin, aby przekonać się o słuszności powyższego twierdzenia. W Paryżu blok sowiecki nie zgodził się na kompromisową propozycję francuską w sprawie Triestu, tak że uchwała dotycząca statutu wolnego miasta przeszła wprawdzie większością dwóch trzecich, ale pozostaje nadal w sferze projektu, dopóki Mołotow nie zgodzi się na zmianę stanowiska Sowietów w tej mierze. Równocześnie szef wojskowej administracji sowieckiej w Austrii, generał Kurasow, w publicznym wywiadzie oskarżył mocarstwa zachodnie, iż mają zamiar doprowadzić do podziału Austrii, aby z tej części kraju, która pozostaje pod okupacją anglosaską, uczynić odskocznię dla swych politycznych planów. Plany te miałyby rzekomo polegać na powołaniu do życia katolickiego państewka austriackiego, które mogłoby promieniować na Bawarię i resztę południowych Niemiec. Nie trzeba chyba dodawać, że taka enuncjacja oficjalnego przedstawiciela Sowietów jest zjawiskiem niecodziennym w stosunkach międzynarodowych. Dla uzupełnienia obrazu dodajmy wreszcie, że ton prasy i radia sowieckiego w stosunku do Turcji, jako rzekomej agencji „zachodniego imperializmu", zaostrza się z godziny na godzinę.

Z drugiej strony natomiast puszczane są różne „balony" próbne i czynione najrozmaitsze gesty, mające na celu wywołanie wrażenia, że Sowiety chcą się dogadać i że trzeba im to ułatwić. Tak np. amerykańska agencja „DANA" podaje wywiad z osobistością anglosaską, która przybyła z Moskwy i która miała tam niejednokrotnie sposobność uczestniczenia w charakterze tłumacza w rozmowach, jakie przeprowadzał Stalin. Osobistość ta — nie wymieniona przez agencję z nazwiska — tłumaczy, że Rosja doszła do przekonania, iż osiągnęła ostateczną granicę tego, co chciała osiągnąć dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Równocześnie jednak Rosją zdecydowana jest stawić czoła wszelkim ewentualnościom. Dlatego też chwila obecna nadaje się do tego, by dyplomacja zachodnia doszła z Rosją do porozumienia, unikając jednak nawet pozorów, że chce upokorzyć Sowiety. Innymi słowy, anonimowa osobistość amerykańska powtarza to, co powiedział niedawno Wallace, powołując się przy tym na swoje wrażenia z rozmów prowadzonych na Kremlu.

Trudno oprzeć się podejrzeniom, że prowokacyjne wystąpienia dyplomacji sowieckiej na tylu różnych odcinkach, przy równoczesnym akompaniamencie „pokojowego" wywiadu Stalina i różnych inspirowanych przez Moskwę głosów (w rodzaju cytowanego przed chwilą) mają na celu wydostanie od mocarstw zachodnich nowych, wartościowych i cennych ustępstw. Ustępstwa te dotyczyć mogą zarówno sprawy tureckiej, chwilowo najaktualniejszej, jak sprawy niemieckiej, która niedługo wejdzie na porządek obrad, jak wreszcie stosunków we wschodniej części Europy, znajdującej się za żelazną kurtyną.

Sytuacja w tej części Europy wywołała ostatnio żywe zaniepokojenie na zachodzie, czego dowodem były liczne noty i protesty anglo - amerykańskie. Pomimo odmiennych pozorów, wszystkie te noty i protesty niepokoją bardzo Rosję, która uważa Europę środkowo - wschodnią nie tylko za sferę swoich absolutnych wpływów, ale po prostu za część swojego imperium.

W najbliższych tygodniach przekonamy się, czy równoczesne wygrywanie na dwóch fortepianach dwu odmiennych melodii da Sowietom pożądane rezultaty.

Stany Zjedn. muszą mieć silną i dobrze wyszkoloną armię

— oświadcza min. wojny Patterson

SAN FRANCISCO, 5.X (Reuter) — Amerykański minister wojny Robert Patterson w następujący sposób nakreślił główną linię przyszłej polityki wojskowej Stanów Zjednoczonych:

Regularna armia lądowa Stanów Zjedn. składałaby się z około 5 milionów wyszkolonych żołnierzy. Zasadnicze siły miałyby się składać z miliona ludzi, z których 400 tysięcy służyłoby w lotnictwie i 600 tysięcy w armii lądowej. Poza tym utworzonoby tzw. **gwardię narodową** w sile 682 tysięcy ludzi. Oprócz tego utworzonoby **rezerwę** wyszkolonych żołnierzy, wynoszącą około 3 miliony ludzi.

„BEZPIEKA" RADKIEWICZA ARESZTUJE SEKRETARZA GENERALNEGO PSL - MIERZWĘ

LONDYN, 5.X (R) — Bezpieka p. Radkiewicza aresztowała w Krakowie zastępcę sekretarza generalnego komitetu wykonawczego PSL i bliskiego przyjaciela Mikołajczyka, Stanisława Mierzwę.

Mierzwa, wybitny działacz ludowy, był przed wojną redaktorem „Piasta". Dopiero niedawno powrócił on z więzienia sowieckiego, gdzie, jak wiadomo, był on jednym z 16 oskarżonych w moskiewskim procesie pokazowym przeciwko gen. Okulickiemu i innym.

Korespondent „Manchester Guardian" donosi, że przyczyną aresztowania Stanisława Mierzwy było podobno to, iż w przemówieniu na zebraniu swojego stronnictwa domagał się on wolności wyborów, przy czym powołał się na noty, wystosowane do administracji warszawskiej w tej sprawie przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone.

Korespondent donosi, że Mierzwa oskarżony jest o działanie na szkodę państwa.

„Wybory" w Polsce nie wcześniej jak 8 grudnia

WARSZAWA, 5.X (AP) — Korespondent agencji Associated Press dowiaduje się, że nową domniemaną datą wyborów w Polsce jest podobno 8 grudnia. W każdym razie „wybory" te mogą nastąpić tylko po tej dacie, a nie przed nią, czyli po upływie 52 dni od przyjęcia ustawy o ordynacji wyborczej.

Kto będzie sądził „mniejszych" przestępców wojennych

FRANKFURT, 5.X (Reuter) — Amerykańska służba prasowa w Niemczech informuje, że aliancka rada kontrolna w Berlinie zwróciła się do rządów czterech mocarstw okupacyjnych w Berlinie z zapytaniem, jakie zarządzenia zamierzają one wydać w sprawie „pomniejszych" przestępców wojennych. Cztery mocarstwa winny zadecydować, czy będzie ustanowiony nowy sąd międzynarodowy, czy też przeprowadzenie procesów będzie powierzone poszczególnym mocarstwom okupacyjnym.

Z procesu prymasa Jugosławii

BELGRAD, 5.X (Reuter) — Oficjalna agencja jugosłowiańska „Tanjug" podaje w swym wczorajszym sprawozdaniu z procesu przeciwko katolickiemu prymasowi Jugosławii, Stepinacowi, iż ten ostatni miał podpisać dokument, zalecający duchowieństwu popieranie Pavelica i branie udziału w prześladowaniach prawosławnych. Tego rodzaju dokument przedstawiono sądowi. Inny dokument ogłoszony w Belgradzie ma dowodzić, że Stepinac potępił w kazaniu wygłoszonym w lipcu 1944 roku bombardowania, przeprowadzane przez aliantów.

LONDYN, 5.X (Reuter) — Rzecznik Foreign Office oświadczył, że rząd brytyjski otrzymał pismo od arcybiskupa Westminsteru kardynała Griffina, który prosi rząd brytyjski o interwencję w Belgradzie na rzecz arcybiskupa Stepinaca.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych dodał, że pismo kard. Griffina jest obecnie rozważane.

49 oprawców

LONDYN, 5.X (R) — Władze brytyjskie w Lubece odesłały do Polski 49 członków SS, którzy byli strażnikami w Oświęcimiu i Majdanku.

Przewiduje się, iż niebawem nastąpi przekazanie dalszych 200 SS-manów.

Amerykański korespondent o stosunkach w Polsce

„Zawieszenie broni" w Radomiu

Homer Bigart, korespondent N. Y. Herald Tribune w Warszawie donosi w telegramie z Radomia dn. 14 września br. pt.: „Polish Enemies of Russia Enjoy Strange Truce" — „Underground Band which Killed 19 Soviet Soldiers Moves Freely in Radom"*): (Przekład dosłowny telegramu):

Członkowie N.S.Z. „którzy dwa miesiące temu wprowadzili w zasadzkę żołnierzy rosyjskich w pobliskim lesie i którzy zabili około 19 żołnierzy rosyjskich przebywają nieścigani w Radomiu, na podstawie dziwnego zawieszenia broni z Policją Bezpieczeństwa. Oddział N.S.Z. wydał broń pod warunkiem, że Policja Bezpieczeństwa wypuści z miejscowych więzień więźniów politycznych. Jak dotychczas 16 więźniów zostało wypuszczonych. Bojowcy tej organizacji podziemnej poruszają się swobodnie po Radomiu, pewni tego, że komuniści nie ośmielą się ich ścigać. Chełpią się oni tym, iż w pobliskich lasach znajduje się duży oddział bojowców, który podejmie działalność terorystyczną, jeżeli zawieszenie broni nie zostanie wykonane.

Obecność tych ludzi w Radomiu, w mieście liczącym 40.000 mieszkańców, sto km od Warszawy, i położonym na szosie Warszawa - Kraków, jest dowodem tego, że w Polsce może zdarzyć się wszystko, nawet rzeczy fantastyczne.

Amnestia rządowa wygasła kilka miesięcy temu. Od tego czasu Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego podjęło walkę na śmierć i życie z „wyrzutkami faszystowskimi". Mimo to jednak urzędnicy w Radomiu zgodzili się na upokarzający rozejm, który wyraźnie uwydatnia niepowodzenie rządu w jego akcji przeciwko ruchowi podziemnemu.

Rzecznik warszawskiego M.S.Z. oświadczył 14 września br., że oddziały N.S.Z. poruszają się swobodnie w mieście, stwierdził jednak, że nie korzystają one z dobrodziejstw amnestii (kilka dni temu tenże rzecznik M.S.Z. oświadczył, że wiadomości o N. S. Z. w Radomiu są „fantastyczną niedorzecznością").

Rzecznik M. S. Z. oświadczył: „Amnestia nie wchodzi w grę. Możemy mówić tylko o bezwarunkowej kapitulacji. Rzecz prosta, że ci którzy chcą dojść do porozumienia bez rozlewu krwi będą traktowani wyrozumiale. N. S. Z. nie spowodowała wypuszczenia więźniów politycznych, jako aktu nadzwyczajnego. Więźniowie polityczni zostali wypuszczeni ponieważ śledztwo wykazało, iż są niewinni".

Radom ma wygląd miasta spokojnego. Wojska N.S.Z., żołnierze polscy, i ludność cywilna chodzą sobie po rynku. W ubiegłą środę (11 września br.) jadłem obiad z 22-letnim porucznikiem N.S.Z., który mi oświadczył, że dowodził oddziałem 40 ludzi i że wogóle 200 ludzi wyszło z lasów i złożyło broń. Oficer N.S.Z. był opanowany fanatyczną nienawiścią do Rosji. Oświadczył on, iż ruch podziemny oporu będzie trwał tak długo dopóki obecny reżim w Polsce będzie uległy Moskwie. Oficer ten skłonny był sądzić, że wojna między Rosją i zachodnimi państwami jest nieunikniona i wisi na włosku.

Oświadczył on: „Czekamy na was kiedy uderzycie od zachodu. Cały świat jest z nami. Nigdy nie będziemy częścią Rosji".

Oficer N.S.Z. mówił nie zniżając głosu, podczas gdy do pokoju wszedł oficer wojsk Żymierskiego, skłonił się i przeszedł do następnego pomieszczenia. Zapytałem porucznika N.S.Z. dlaczego nie obawia się aresztowania i rozstrzelania.

Usłyszałem odpowiedź: „Niech nas spróbują aresztować. Te głupie durnie (blockheads) z Bezpieki są dostatecznie sprytni, aby zrozumieć co się z nimi stanie".

Porucznik N.S.Z. zaprzeczył, aby jego banda trzymała jako zakładników ważne osobistości urzędowe. Zaprzeczył on również doniesieniom jakoby komuniści schwytani przez N.S.Z. byli rozstrzeliwani.

Oświadczył on: „Trzymamy tych ludzi przez kilka dni, pouczamy ich, (orient them) a następnie puszczamy na wolność. Orientowanie ich polega głównie na uświadamianiu, że Rosjanie powinni wyjść z Polski i że powinny odbyć się wolne wybory'.

Porucznik N.S.Z. oświadczył dalej: „Wiemy, że wybory nie będą wolne i nieskrępowane, jeżeli zostaną przeprowadzone przez rząd. Chcemy ażeby wybory nadzorowali kontrolerzy ze St. Zjednoczonych i W. Brytanii".

„Nigdy nie otrzymaliśmy żadnej pomocy od gen. Wł. Andersa, — oświadczył porucznik N.S.Z.

Moi żołnierze są uzbrojeni w ręczną broń palną, lekkie i ciężkie karabiny maszynowe, oraz posiadają moździerze".

Porucznik N.S.Z. mówił dalej: „Jednym z powodów, dlaczego wyszliśmy z lasu było przeświadczenie, że większość wojska polskiego ma te same poglądy polityczne, jakie ma ruch podziemny. Nie ma potrzeby zabijać się wzajemnie. Bardzo często wojsko rozmyślnie atakując nas strzela w ziemię, to samo i my robimy".

„W lipcu br. rozegrała się bitwa z Rosjanami w pobliżu Radomia. Stu Rosjan zostało zabitych — oświadczył porucznik N. S. Z. Ze swej strony — pisze Homer Bigart — stwierdzam, iż zliczyłem 19 trumien na pogrzebie żołnierzy Armii Czerwonej dnia 5 lipca w Radomiu.

Porucznik N.S.Z. zakończył swą rozmowę, mówiąc: „W wypadku wojny możemy liczyć na 80 pct narodu polskiego. 5 pct będzie się wahać. Pozostałych 15 pct to komuniści".

Oficer N.S.Z. trzasnął obcasami, skłonił się i wyszedł na ulicę, a za nim poszła podziwiająca go gromada harcerzy. (PAT.)

*) „Polacy — wrogowie Rosji zawierają dziwne zawieszenie broni" — „Oddział Podziemnego Wojska, który zabił 19 sowieckich żołnierzy, porusza się swobodnie w Radomiu".

Pomnik dla czarnego uczonego

Prez. Truman podpisał projekt ustawy, na podstawie której wybije się pięć milionów monet 50-centowych, które następnie będą sprzedane po jednym dolarze za sztukę. Dochód będzie przeznaczony na budowę pomnika sławnego uczonego amerykańskiego Bookera T. Washingtona w jego mieście rodzinnym Rocky Mount w stanie Wirginia.

Booker T. Washington był murzynem i założył największy i najlepszy uniwersytet dla murzynów amerykańskich w stanie Alabama. Prez. Truman nazwał Washingtona, który się urodził jeszcze jako niewolnik, „wielkim Amerykaninem, który swej rasie i swemu krajowi oddał ważne usługi". Projekt podpisany przez prezydenta został jednogłośnie uchwalony przez obie izby.

„O Nich nigdy nie zapomnimy"

Wieniec z Nowej Zelandii na Monte Cassino

We wrześniu — z uwagi na daleką podróż morską, — jedna z organizacyj nowo-zelandzkich „Polish Friedship Group" utrzymująca kontakt korespondencyjny z żołnierzem polskim, nadesłała do Dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich gen. Ducha — z okazji 2. rocznicy bitwy o Monte Cassino, — piękny wieniec laurowy, z prośbą o złożenie go poległym na Monte Cassino.

Treść załączonego biletu pergaminowego w języku angielskim jest następująca:

„O Nich nigdy nie zapomnimy, mimo tego, że się starzejemy,

Czas ich nie zużyje, ani lata nie zniszczą,

Przy zachodzie słońca i ran kami będziemy Ich czcili i o Nich pamiętali".

Delegacja wojskowa z 3. DSK. tuż przed wyjazdem do Anglii, udała się na Monte Cassino gdzie złożyła wieniec laurowy przed Pomnikiem Poległych na wzgórzu 593, miejscu pamiętnych walk żołnierzy 3. D. S. K.

Wieniec ten, przesłany z tak dalekiej Krainy, jest symbolem hołdu dla bohaterów, którzy padli na obcej ziemi za ideał wolności.

Dla nas żołnierzy polskich jest on darem niezwykle cennym. Stwierdza bowiem, że przyjaźń zadzierzgnięta na polu bitew przetrwała wszelkie przeciwności losu i dziś, gdy pożary wojenne już wygasły, jest nadal żywa i świeża, jak dawniej.

Dowódca 3 Dywizji Strzelców Karpackich, gen. Duch, i wszyscy żołnierze 3 DSK. wyrażają swą wdzięczność nowozelandzkim przyjaciołom i zapewniają ich, że przyjaźń żołnierza polskiego dla tych, którzy sami znajdując się tak daleko, pamiętają o nim i dają ciągle tego dowody, nie wygaśnie nigdy.

Rzeczy dziwne — rzeczy ciekawe

Najosobliwsza kolej żelazna. — Więzienie bez krat

Istnieje jedyna w swoim rodzaju kolej żelazna, która, w odróżnieniu od innych linii kolejowych, nie wymaga ani grosza na zakup materiału pędnego.

Ten wyjątkowy środek lokomocji istniejący od 25 lat jest, a raczej był kiedyś, własnością włoską i znajduje się w dalekiej Somalii.

Jest to kolejka wąskotorowa na trasie Dante — Saline di Dante w północnej Somalii. Służy ona do przewozu worków z solą między tymi dwiema miejscowościami, oddalonymi od siebie o 36 km.

Do wprawienia w ruch pociągów na tej linii nie trzeba palaczy ani maszynistów lecz raczej żeglarzy, poza jednym hamulcowym na końcu pociągu. Ta nieprawdopodobna kolej poruszana jest przez wiatr i jej lokomotywy stanowią maszty i szerokie żagle.

Somalia jest dziwnym krajem, który można słusznie określić jako „kraj wiatrów". Wystawiona jest ona na działanie zmiennych monsunów. Zimą wybrzeża jej chłoszcze bez przerwy wiatr od morza, a latem wiatr od lądu. Skoro ustaje jeden, zaczyna się drugi.

Wynalazczość ludzka wykorzystała na tysiąc sposobów siłę tych dwu monsunów, między innymi do poruszania nowoczesnych wiatraków, produkujących energię elektryczną.

Również kolejka Dante — Saline di Dante używa w sposób bezpośredni wiatru jako energii pędnej. Wagoniki tej kolejki uzbrojone są w niskie ale silne maszty, do których przymocowane są trójkątne żagle. Zaledwie żagiel zostaje rozwinięty wagonik wprawiają się w ruch i nabierają wielkiej szybkości. Szybkość ta jest niemała, dochodzi bowiem do 35 a nawet 40 km na godzinę.

Wiatr wykorzystywany jest z jednego boku na odbycie drogi w jednym kierunku i z drugiego na powrót. Siła wiatru jest tak duża, że jeden wagon z żaglem może uciągnąć drugi wagon naładowany lub dwa puste. Cały pociąg wygląda w ten sposób, że co drugi wagon uzbrojony jest w żagiel przy pociągach obciążonych, a co trzeci, gdy wagoniki są puste.

* * *

Australijskie faktorie państwowe stanowią nowy rodzaj więzien. Nie posiadają one zasuw, kłódek, cel ani krat, a tylko płot, ażeby bydło nie uciekało.

Ponad 1.500 przestępców odbywa lub odbyło już karę w pięciu faktoriach w Queensland. Z pośród tych więźniów tylko 6 próbowało uciekać. Pomysł nowego systemu więziennictwa podał przed 10 laty James F. Whitney, dyrektor naczelny więzień w Queensland. Czterdziestoletnie doświadczenie po uczyło Whitneya, że przestępcy w większości mogą się poprawić i stać się użytecznymi, jeśli otoczy ich się pewną opieką. W r. 1934 przedstawił swój plan Edwardowi M. Haulon, ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych.

— Dajcie mi 600 hektarów terenu w okolicach Mount Lindsay — oświadczył — i pozwólcie pójść mi tam z kilkoma więźniami celem pobudowania faktorii.

— Ale jak będzie ich pan pilnował? — zapytał Haulon.

— Nie będę ich pilnował wcale. Zażądam tylko od nich słowa honoru, że nie będą próbowali uciec. Haulon pomyślał chwilę a ostatecz nie rzekł:

— Dobrze, Whitney, — spróbuj pan, ale jeżeli uciekną, odpowiedzialność spadnie na pana.

6 grudnia 1936 grupka ludzi, między nimi 6 galerników udało się w okolice jeszcze dziewicze Palen Greek, 75 mil od Brisbane i zabrało się do budowy osady. Oczyszczono 130 hektarów ziemi i z obrobionego własnoręcznie drzewa wybudowano kilka domków, jeden większy dom gospodarczy i otoczono fermę płotem. Obecnie około 40 ludzi różnego rodzaju, od przestępców pospolitych, skazanych na dożywocie do dezerterów, pracuje na faktorii.

O godz. 6 rano jest pobudka, a następnie więźniowie myją się, jedzą śniadanie i o 7 udają się do pracy. W południe jest godzinna przerwa przeznaczona na obiad. O pierwszej rozpoczyna się praca popołudniowa i trwa do 5. Po kolacji więźniowie mają czas wolny do godz. 9. Każdy więzień mieszka we własnym domku, długim i szerokim 3 metry.

Wśród więźniów w Palen Greek są ludzie skazani na dożywocie, ale nikt z nich nie usiłuje uciekać. Pomysł Whitneya powiódł się. Obecnie w Queensland znajdują się pięć faktorii - więzień: cztery duże i jedna mała. Whitney wizytuje je co dwa tygodnie i w czasie swych wizytacji chętnie wdaje się w dyskusje z rządcami poszczególnych faktorii i z więźniami.

S.

Uwolnieni w Norymberdze będą aresztowani przez Niemców?

Wynurzenia skazanych na śmierć

FRANKFURT, 5.X (Reuter) — Amerykańska służba informacyjna donosi, że prokurator sądu niemieckiego w Norymberdze dla spraw czystki, wydał nakaz aresztowania Schachta, Papena i Fritschego. Policja niemiecka otoczyła gmach sądu, zamierzając aresztować trzy wymienione osoby, gdy tylko opuszczą ten gmach.

Nieco później na skutek rozkazu władz amerykańskich szef policji niemieckiej musiał wycofać policjantów, którzy otoczyli gmach trybunału sprawiedliwości.

Naczelnik więzienia płk Andrus oświadczył, że nie ma w tej sprawie nic do powiedzenia, że uwolnieni od kary oskarżeni nie są już w jego rękach i nie wie on, gdzie się obecnie znajdują.

Trzej uwolnieni zamierzają udać się do strefy brytyjskiej, ponieważ w tej właśnie strefie byli aresztowani. Gen. Clay udzielił im przepustki przez strefę amerykańską. Gen. Keyes pozwolił Schachtowi, von Papenowi i Fritschemu opuścić Norymbergę. Władze francuskie odmówiły von Papenowi wizy do strefy francuskiej, gdzie przebywa jego żona.

Urzędnik amerykańskiego zarządu wojskowego powiedział korespondentowi Reutera, że na razie wszyscy trzej uwolnieni pozostaną w ich własnym interesie w Norymberdze, a niebawem zostanie ogłoszone, dlaczego trzecia armia nie wydała im do tej pory przepustek na opuszczenie Norymbergi.

Austriacki minister sprawiedliwości zatelegrafował do szefa oskarżenia amerykańskiego, Jacksona, domagając się przekazania Austrii von Papena i von Schiracha.

Wszyscy obrońcy przestępców niemieckich skazanych na śmierć przygotowują petycję, by w razie odrzucenia próśb o ułaskawienie i obniżenie kary ich klienci byli straceni przez rozstrzelanie a nie przez powieszenie.

Żona gen. Jodla wystosowała prośbę o łaskę do gen. Eisenhowera i marsz. Montgomery. Rosenberg i Sauckel podpisali prośbę o łaskę, natomiast Frank, Streicher i Kaltennbrunner oświadczyli swoim obrońcom, iż próśb takich nie podpiszą.

Keitel i Jodl powiedzieli: „Chcemy umrzeć jak żołnierze" natomiast Goering oświadczył swemu adwokatowi: „Jestem zrezygnowany. Wszystko mi jedno, czy będę powieszony czy rozstrzelany".

Skazany na 20 lat więzienia von Schirach powiedział: „Nie zgłaszam apelacji. 20 lat jest sprawiedliwą karą za przestępstwa, jakie popełniłem".

TYLKO ELITA INTELLEKTUALNA MOŻE URATOWAĆ ŚWIAT

— stwierdza prof. Einstein

Wybitny matematyk, wygnany przez Niemcy hitlerowskie, twórca słynnej teorii względności, prof. Albert Einstein, wydał ostatnio książkę, w której przedstawia swój pogląd na świat („The world as I see it" — Świat, jakim go widzę — wyd. Watts and Co London 1946), w której stwierdza, że aczkolwiek ludność Europy potrójnie wzrosła w ciągu ostatnich 100 lat, liczba wybitnych osobistości w dziedzinie nauki, polityki i sztuki zmalała trzykrotnie.

Upadek intelektualny Europy — stwierdza Einstein — jest wynikiem upadku doktryny demokratycznej i zwycięstwa zasad totalitarnych w wielu krajach.

Wybitny matematyk proponuje powstanie ścisłych więzów między intelektualistami całego świata. „Możemy uratować świat — mówi on — przed zagładą, przywrócić człowiekowi pełne panowanie nad maszyną, doprowadzić do rozbrojenia, do stworzenia federacji światowej, jeżeli w każdym kraju dojdzie do głosu „elita" intelektualna.

Usunięcie od władzy polityków i aferzystów a oddanie jej w ręce tej elity doprowadziłoby świat do niespotykanego dotąd rozwoju kultury i prosperity — kończy swoje rozważania znakomity uczony. **B.**

Drobiazgi

Literaci pod zdechłym Azorkiem

Wychodzące w Poznaniu „Życie Literackie" nawołuje o „wprowadzenie do literatury odżywczego elementu młodego, niezdegenerowanego pokolenia", twierdząc, że się to opłaci, choć „młodzi pisarze nie będą mieli tej techniki pisarskiej, tej znajomości wszelkiego rodzaju subtelności" choć będzie można im „wytknąć błędy logiczne, językowe, czy ortograficzne".

Tyle „Życie Literackie". Czyli, że do literatury polskiej, jaśniejącej takimi nazwiskami, jak Rej, Kochanowski, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Sienkiewicz, Prus, Reymont, Żeromski, Wyspiański, mają być wprowadzeni ludzie, nie posiadający nawet tak minimalnej znajomości języka polskiego, jaką ma uczeń drugiej, czy trzeciej klasy gimnazjalnej, a nawet szkoły powszechnej, tj. opanowanej ortografii.

Poza tym przyszły „literat" będzie mógł w dowolnej ilości popełniać błędy logiczne i językowe, doskonale będzie się mógł obywać bez techniki pisarskiej, bez „znajomości wszelkiego rodzaju subtelności" itd.

Ładna to będzie literatura, jeżeli za pióro weźmie się prymitywny prostaczek, nie znający własnego języka i pocznie wylewać na papier swe niedowarzone myśli i wrażenia.

Spróbujmy sobie naprzykład wyobrazić fragment powieści, jaki by wyszedł z pod pióra takiego literata spod ciemnej gwiazdy.

Oto jakby brzmiała proza takiego „młodego, niezdemoralizowanego elementu".

„... Tusz obok fabryki pełnej pracofnikuf, pracujących nat odbudową Kraju otbywało sie tajne posiedzenie Arystokracji.

— Ffuj — żekła Hrabinia — jak śmierdzą te wyziewy fabryczne. Zamordowałabym wszystkich robotnikuf za ten smrud. Asz musze przepłukać gardło. Muwiąc to Hrabina golnęła kielich gożały rzekła „Fi donc" i padła na kanapę.

Książe S. znany kat ludu pracującego żucił sie jom ratować. Wyprowadził jom na powietsze, ale gdy tylko wyszli razem, Hrabinia rzuciła się mu na szyję.

— Koham cie — żekła, bierz mnie, tfoją jezdem.

— — — — — — — — — — —

A obok w fabryce lut pracujący czarnemy ręcami tforzył nowom pszyszłość dla Kraju opartom o pszyjaźń wielkiego wshodniego sąsiada..."

* * *

O biedna mowo polska.

ERG.

KRONIKA SPORTOWA

Rekordowe wyniki holenderskich pływaków

W ramach międzynarodowych zawodów pływackich, jakie odbyły się w pływalni amsterdamskiej, mistrzowi Europy na 100 m stylem dowolnym Holendrowi Kees Hovingowi, udało się poprawić po raz drugi holenderski rekord na tym dystansie. Uzyskał on czas 59 sek. Przed tygodniem Hoving poprawił po raz pierwszy dotychczasowy swój rekord.

Fenomenalna pływaczka „żabką" Nel van Vliet, która zamierzała pobić rekord świata na 400 i 500 m. odwołała narazie swój zamiar, tłumacząc się, iż niedawno przebyła influenzę. Choroba ta jednak nie przeszkodziła jej odnieść zwycięstwa w czasie zawodów na 100 i 200 m w czasie 1 min. 20,1 sek. i 2 min. 53,9 sek. Są to czasy o 1,1 sek. i 1,3 sek. gorsze od rekordów ustalonych przez nią samą.

Szwecja obraduje nad zasadami amatorstwa w sporcie

Pod przewodnictwem następcy tronu szwedzkiego, księcia Gustawa Adolfa, zebrał się szwedzki komitet olimpijski. Na porządku dziennym była sprawa udziału Szwecji w najbliższej Olimpiadzie. Postanowiono ponadto w porozumieniu ze związkiem szwedzkich związków sportowych zaprosić na kongres do Sztokholmu kierowników Federacji Międzynarodowych oraz komitetów specjalnych. Kongres ów odbędzie się w dniach od 15 do 18 czerwca 1947 roku, podczas gdy Międzynarodowy Komitet Olimpijski zbierze się w dniach od 19 do 21 tego samego miesiąca.

Na kongresie sztokholmskim rozpatrywana będzie sprawa amatorstwa w sporcie. Zagadkową jest sprawa Rosji która do tej pory nie wniosła prośby o przyjęcie jej do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, przeciwnie, jeszcze po mistrzostwach w Oslo, sport sowiecki dalej stosuje zasadę wynagradzania w gotówce swych zawodników. Tak np. mistrzyni świata w rzucie dyskiem Gruzinka, Dumbasowa, żona majora armii czerwonej, otrzymała 25.000 rubli jako premię za swój wyczyn sportowy.

Walasiewiczówna wycofuje się z życia sportowego

Taką decyzję powzięła sławna rekordzistka po klęskach na mistrzostwach Europy w Oslo. Walasiewiczówna, która jest osobą bardzo ambitną, wzięła sobie bardzo do serca swe niepowodzenia. Doszła do wniosku, że musi ustąpić miejsca młodszym. Polonia amerykańska bardzo krytykowała jej wyjazd do Oslo, gdzie jak wiadomo startowała w barwach polskich, uważając, że Walasiewiczówna nie powinna robić propagandy na rzecz rządu warszawskiego. Walasiewiczówna nie dała sobie jednak tego wyperswadować i postawiła na swoim uważając, że w Oslo zdobędzie nowe laury. Tymczasem nie tylko naraziła sobie całą Polonię amerykańską, ale również nie odniosła ani jednego sukcesu.

Gdyby żył Hitler, szukałbym go na czarnym rynku

Nastroje i nadzieje Niemiec

Interesującą relację zamieszcza w „Daily Express" dziennikarz brytyjski, który z plecakiem wędrował po Niemczech i uchodząc za Niemca badał w rozmowach nastroje ludności. O ile przed rokiem, opowiada on, Niemcy byli przerażeni dzikością Rosjan, o tyle teraz patrzą na wschód z zainteresowaniem.

W jednej z rozmów brał udział dziennikarz niemiecki, b. czynny członek partii, który nie mógł obecnie dostać miejsca w żadnej redakcji, ale natychmiast otrzymał pracę w komunistycznej „Volksstimme", gdzie nie pytano o przeszłość.

W rozmowie tej padały takie poglądy: „Komuniści i Rosjanie są ludźmi praktycznymi. Jedyni w Niemczech mają tyle zaufania we własne siły, że skłonni są wykorzystywać ludzi „z przeszłością", by stworzyć im nową przyszłość.

Nie lubimy Rosjan w Niemczech, ale nasza przyszłość jest z nimi. Wszystkich innych poza Rosjanami przeraża nasza przeszłość, jako nazistów lub oficerów zawodowych.Rosjanie uruchomiają naszą produkcję, gdy Zachód pozwala nam umierać z głodu, obawiając się, by nasz przemysł nie konkurował z ich monopolami.

W innym miejscu powiada autor reportażu: Gdyby Hitler żył, dziś szukałbym go na czarnym rynku. Tu bowiem gromadzą się wszyscy ludzie bez kart żywnościowych, wszyscy skompromitowani....

Jest opinia, że niemieccy tłumacze w Zarządach Wojskowych, szczególnie w strefie amerykańskiej, są wybitnie sprzedajni. Ich wpływ ma być tak duży, jak nowej niemieckiej klasy rządzącej, to jest Niemek — przyjaciółek oficerów z Zarządów Wojskowych. Jest opinia, że u tych pań można uzyskać wszystko za odpowiednią cenę i, że jako niemieckie przyjaciółki są one bardzo niebezpieczne.

Tylko wymiana nie zwiększanie ilości

RZYM, 5.X (T) — Rzecznik armii amerykańskiej we Włoszech dementuje kategorycznie wiadomość, jakoby liczba wojsk amerykańskich w basenie śródziemnomorskim uległa zwiększeniu. Do Livorno przybywają coprawda nowe transporty wojsk amerykańskich, którzy jednak zastępują żołnierzy, powracających do Stanów Zjednoczonych.

Artykuł Hermana Goeringa

Dlaczego Niemcy przegrały wojnę

W „Daily Graphic" ukazał się z prawem wyłączności artykuł Hermana Goeringa pt. „Why Germany lost the war", który pisze co następuje odnośnie spraw polskich:

„...iż próbował on przed rozpoczęciem kampanii w Norwegii, Belgii i Francji uzyskać pokój negocjowany: „...Po porażce Polski miałem szereg rozmów z pisarzem szwedzkim Knut Bonde. Na moją prośbę, w grudniu 1939 r. nawiązał on kontakt z Lordem Halifaxem i zapytał go o warunki brytyjskie zawarcia pokoju. Lord Halifax odpowiedział:

„Cieszę się z pańskiego przybycia. Jeżeli w Niemczech jest ktokolwiek, ktoby mógł przekonać Hitlera o potrzebie zawarcia pokoju, to jest nim jedynie Goering". Brytyjski minister spraw zagranicznych wysunął następnie dwa podstawowe warunki pokoju:

1. Przywrócenie niepodległości państwu polskiemu
2. Przyznanie większej wolności Czechosłowakom, uzależniając ostateczne rozwiązanie od załatwienia problemu czeskiego i słowackiego.

Zakomunikowałem te warunki Hitlerowi — pisze Goering — który odpowiedział na pkt. pierwszy „może", a na drugi kategorycznie „nie".

Była to pierwsza okazja, zmarnowana przez Hitlera, gdy mógł on pomyślnie zakończyć wojnę.

Król Jerzy II otwiera sesję parlamentu

Votum zaufania dla rządu Tsaldarisa

ATENY, 5.X (Reuter) — Król Jerzy II wygłosił przemówienie z okazji otwarcia nowej sesji parlamentu greckiego. Król powiedział m. in.: : : : : :

„Stoimy przed trudnym zadaniem odbudowy kraju. Każdy powinien wzmóc i pomnożyć swoją pracę, by przyśpieszyć tę odbudowę. Jestem pewien, że pierwszym celem waszym będzie opracowanie szerokiego programu solidarności społecznej, by ulżyć cierpieniom klas pracujących z okresu wojny. Jestem pewien, że wy wszyscy wystąpicie zgodnie, by stawić czoła tym problemom. Jeśli chodzi o mnie, to poświęcę wszystkie wysiłki dla dobra kraju.

Następnie zabrał głos premier Tsaldaris, który wyraził ubolewanie, iż konferencja pokojowa nie uznała terytorialnych roszczeń Grecji, ale oświadczył równocześnie, że mając poparcie wszystkich przywódców politycznych, zamierza raz jeszcze udać się do Paryża, by być tam rzecznikiem tez greckich.

Przechodząc do sytuacji wewnętrznej kraju, Tsaldaris wyraził przekonanie, że anarchia została stłumiona, przywódcom rebelii zadano zasadniczy cios. Równocześnie Tsaldaris zapowiedział, że będzie kontynuował wysiłki celem utworzenia rządu koalicyjnego.

W imieniu opozycji zabrał głos przywódca liberałów Sophulis, który po krytyce polityki rządu Tsaldarisa, powiedział wśród oklasków całej Izby: „Wobec wyjątkowej sytuacji, staje się jednak obowiązkiem nas wszystkich, byśmy pozostali zjednoczeni i poparli obecny rząd".

Analogiczny punkt widzenia przedstawił przywódca narodowych liberałów, Sophokles Venizelos.

Przywódca trzeciego stronnictwa opozycyjnego, Papandreu, obiecał również podobnie jak Venizelos i Sophulis, poparcie dla rządu Tsaldarisa.

ATENY, 5.X (Reuter) — **Parlament grecki uchwalił votum zaufania dla rządu Tsaldarisa 180 głosami przy jednym powstrzymującym się.**

Gdy rozpoczęło się głosowanie, posłowie liberalni z Sophulisem, republikanie z Venizelosem, socjaldemokraci z Kanelopulosem i nacjonaliści z Zervasem wyszli z sali.

Na propozycję Papandreu postanowiono, że przewodniczący parlamentu Theotokis uda się do Paryża, by w imieniu parlamentu greckiego sformułować żądania terytorialne w stosunku do Epiru północnego i Bułgarii.

Nowy gabinet nie rozwiązuje wszystkich problemów politycznych

ATENY, 5.X (Reuter) — W ateńskich kołach politycznych wypowiadają pogląd, że nowy gabinet Tsaldarisa nie rozwiązuje wszystkich problemów politycznych, jakie powstały w związku z powrotem króla do Grecji. Mówi się, że stosując się do rad premiera, król wkrótce rozpocznie rozmowy z czołowymi osobistościami życia politycznego Grecji, w celu utworzenia nowego gabinetu koalicyjnego, opartego o szersze podstawy.

Przywódca komunistów greckich i sekretarz generalny EAM Demetrio Partsalides oświadczył korespondentowi Reutera, że w jego opinii Grecja nie jest w tej chwili narażona na żadne niebezpieczeństwo ze strony jej sąsiadów, a w szczególności ze strony bloku słowiańskiego. Partsalides dalej oskarżył przywódców monarchistycznych oraz wojsko brytyjskie o wywołanie niepokojów w Grecji.

Co do działalności uzbrojonych band komunistycznych, przywódca komunistyczny powiedział, że zmuszono je do ucieczki w góry. „Nawet gdybyśmy im poradzili zaprzestania oporu, powiedział Partsalides, nie moglibyśmy tego zrobić, ponieważ bronią własnego życia".

W dalszej części swego oświadczenia sekretarz generalny EAM oskarżył rząd grecki o opieranie swej polityki na koncepcji nieuchronnej wojny pomiędzy zachodem a Związkiem Sowieckim.

Plemię Kaszgajów atakuje nadal

(Dokończenie ze str. 1)

stolicę prowincji Fars — Sziraz. Na północny wschód od Busziru, które to miasto już od środy znajduje się w rękach powstańców, trwają walki w mieście Chazerun. Ostatni obrońcy Busziru zostali bez litości zabici.

Radio Teheran podało, że wojska rządu centralnego otrzymały rozkaz odbicia miasta Sziraz i podobno zajęły już jedną z jego fortec. Wiadomości te świadczą, że Sziraz znajduje się jednak nadal w rękach Kaszgajów.

LONDYN, 5.X (Reuter) — Rzecznik Foreign Office oznajmił, że jeden z dwóch dyplomatów brytyjskich, oskarżonych o udział w organizowaniu powstania w południowej Persji, Charles Gault opuści Teheran i uda się na nową placówkę. Rzecznik dodał, że przeniesienie Gaulta było już przewidziane uprzednio i nie nastąpiło na skutek ostatniego protestu rządu perskiego.

Ze źródeł miarodajnych donoszą, że nie powzięto ostatnio żadnych decyzji co do wycofania z Persji drugiego oskarżonego dyplomaty brytyjskiego Alana Trotta.

MOSKWA, 5.X (R) — Teherański korespondent sowieckiej „Prawdy" podaje, że powstanie w południowej Persji zostało przygotowane przez agentów brytyjskich, a jego organizatorem był konsul angielski w Ahwazie.

W Pałacu Luksemburskim... „byle prędzej"

Przyjęcie dalszych „norm przyśpieszających"

PARYŻ, 5.X (Reuter) — Minister Bevin odbył godzinną rozmowę z sekretarzem stanu Byrnesem.

PARYŻ, 5.X (Reuter) — Min. Mołotow opuścił Paryż, udając się do Moskwy. Jego powrót przewidziany jest na wtorek.

PARYŻ, 5.X (Reuter) — Przedstawiciele czterech mocarstw uzgodnili normy proceduralne, zmierzające do przyśpieszenia prac konferencji.

Postanowiono, że raporty komitetów nie będą odczytywane, lecz będą rozdawane. Każda delegacja będzie mogła najwyżej przez 30 minut omawiać każdy poszczególny traktat. Nie będzie wolno nikomu dyskutować poszczególnych paragrafów traktatu, a jedynie omawiać je globalnie. W miarę możności delegaci będą swoje przemówienia rozdawali w tłumaczeniu już przed ich wygłoszeniem. Nie będzie można zgłaszać żadnych poprawek sprzecznych z poprawkami, przyjętymi na komisjach.

PARYŻ, 5.X (Reuter) — Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego dla traktatu z Włochami, delegat amerykański Thorp oświadczył, że produkty rolne powinny być wykluczone z artykułów, jakimi Włochy będą wypłacały odszkodowania ze względu na ciężką sytuację żywnościową tego kraju.

Delegaci Grecji i Jugosławii sprzeciwili się temu stanowisku.

Thorp wyjaśnił dalej, że zdaniem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, majątki włoskie na terytoriach odłączonych od Włoch winny być zaliczone na rachunek odszkodowań.

PARYŻ, 5.X (Reuter) — Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego dla Bałkanów, delegat sowiecki Gusiew zaatakował propozycję amerykańską zmniejszenia odszkodowań węgierskich z 300 na 200 milionów dolarów, twierdząc, że Stany Zjednoczone są wielkoduszne cudzym kosztem. Zdaniem Gusiewa, intencją Stanów Zjednoczonych nie jest udzielenie pomocy nowym Węgrom demokratycznym, lecz kołom reakcyjnym na Węgrzech.

Ostatecznie poprawka amerykańska przepadła, gdyż przeciw niej głosowali przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji i bloku sowieckiego. Za wnioskiem amerykańskim wypowiedziały się prócz Stanów Zjednoczonych, Australia, Kanada, Nowa Zelandia i Południowa Afryka. Grecja i Indie wstrzymały się od głosowania.

LONDYN, 5.X (R) — Grecja zredukowała swe żądania odszkodowań od Bułgarii z 246 na 37,5 miliona funtów szterlingów.

LONDYN, 5.X (R) — Na posiedzeniu rady gospodarczo - społecznej ONZ, Grecja zażądała zwrotu statków, zagarniętych przez Rosję.

Na tymże posiedzeniu odrzucono wniosek Sowietów, które domagały się, by Hiszpanię wykluczyć z międzynarodowej konwencji lotnictwa cywilnego. Wniosek upadł w stosunku 5:11.

Demonstracje w Berlinie

BERLIN, 5.X (Reuter) — Robotnicy przemysłu i transportu berlińskiego zorganizowali strajk protestacyjny przeciwko „wspaniałomyślności wyroku w Norymberdze", a specjalnie przeciwko trzem wyrokom uniewinniającym. Strajk transportowców zakończył się po 10 minutach, ale strajk robotników przemysłowych trwa dalej.

Przewiduje się, że sprawa ta będzie dyskutowana na posiedzeniu alianckiej komendy Berlina, a znaczenie strajku polega na tym, iż jest to pierwsza manifestacja Niemców przeciw aliantom.

Atak komunistów na prawicę francuską

PARYŻ, 5.X (Reuter) — Na posiedzeniu konstytuanty francuskiej doszło do starć między prawicą a komunistami.

Komunista Croizad oskarżył byłego premiera Reynaud, iż jest on odpowiedzialny za aresztowanie komunistów w roku 1939. Z ław prawicy odpowiedziano na to okrzykiem: „Byliście aresztowani za zdradę kraju".

Reynaud zamierzał odpowiedzieć z trybuny Croizadowi, ale przewodniczący konstytuanty socjalista Auriol zawiesił posiedzenie.

Z serii katastrof

NOWY JORK, 5.X (Reuter) — Samolot „American Overseas Airlines" uległ katastrofie, przelatując nad Nową Funlandią z Nowego Jorku w drodze do Berlina. Wobec tego, że zapaliły się zbiorniki z benzyną, zawierające 10.000 litrów paliwa, ciała wszystkich pasażerów i załogi uległy zwęgleniu.

Już 5 skazanych wniosło podania o łaskę

Los uwolnionych wciąż niewyjaśniony

NORYMBERGA, 5.X (Reuter)— Frick przedstawił za pośrednictwem swego obrońcy prośbę o ułaskawienie.

Również Streicher i Frank, wbrew swemu poprzedniemu oświadczeniu, zaapelowali od wyroku.

NORYMBERGA, 5.X (Reuter)— Donoszą ze źródeł miarodajnych, że skazany na dożywotnie więzienie Hess zostanie przeniesiony we wtorek czasowo do domu dla umysłowo chorych.

NORYMBERGA, 5.X (Reuter)— Żona gen. Jodla wysłała do Churchilla następujące pismo:

„Panie. Był pan zawsze dumny z tego, iż jest pan żołnierzem. Panu zawdzięcza Anglia, że w śmiertelnym niebezpieczeństwie wysoko dzierżyła swój sztandar. Ja, córka matki angielskiej, wystosowuję do pana, jako do żołnierza apel, by wstawił się pan za moim mężem— gen. płk Jodlem, który tak jak pan walczył tylko do ostatniego za swój kraj. Szczerze oddana Luiza Jodl."

A oto dalsze szczegóły podanych na str. 3 informacji o trzech uwolnionych w procesie norymberskim:

LONDYN, 5.X (R) — Do Norymbergi przybył prokurator Bawarii, który zapowiedział, iż zamierza postawić w stan oskarżenia von Papena, Schachta i Fritschego pod zarzutem dopomagania i podżegania do zbrodni.

NORYMBERGA, 5.X (Reuter)— Władze brytyjskie odmówiły Schachtowi i Fritschemu prawa pobytu w ich strefie okupacyjnej.

NORYMBERGA, 5.X (Reuter)— Urzędnik amerykańskiego zarządu wojskowego oznajmił, że Schacht, von Papen i Fritsche udadzą się do strefy brytyjskiej samochodem armii amerykańskiej, który będzie eskortowany przez agentów żandarmerii. Fritsche zamierza udać się do Hamburga, gdzie jeden z lekarzy ofiarował mu stanowisko woźnego. Von Papen pragnie udać się do wsi Stockhausen, by, jak powiedział, „żyć w oddali od świata".

Z OSTATNIEJ CHWILI

Niespodziewany obrót spraw w kwestii palestyńskiej

LONDYN, 5.X (R) — Prez. Truman wydał deklarację, w której wypowiada się za natychmiastowym wpuszczeniem do Palestyny szerokich rzesz Żydów. Rząd amerykański — powiedział Truman — jest przygotowany do udzielenia wszelkiej pomocy w tej sprawie.

Truman oświadczył, że zarówno republikanie jak i demokraci są przeciwni brytyjskiemu planowi podziału Palestyny na dwa kraje i dlatego nie może udzielić temu planowi swego poparcia.

Prem. brytyjski Attlee oznajmił, iż gdy tylko dowiedział się o treści zapowiedzianej deklaracji, zwrócił się o wstrzymanie jej ogłoszenia. Prez. Truman nie był jednak w stanie zadośćuczynić tej prośbie.

Rzecznik brytyjski oświadczył, że rząd brytyjski uważa oświadczenie prez. Trumana w sprawie natychmiastowego dopuszczenia masowej imigracji Żydów do Palestyny za niezmiernie niefortunny oraz mogący zaszkodzić samej sprawie, tym bardziej, że właśnie obecnie postępują rokowania brytyjsko - żydowskie.

Przywódca Arabów palestyńskich oświadczył, że jeśli prez. Truman zechce próbować realizować swe zapowiedzi w sprawie Palestyny, to cała Liga Arabska zerwie wszystkie więzy polityczne, kulturalne i gospodarcze ze Stanami Zjednoczonymi, obywatele amerykańscy zostaną wyproszeni z krajów arabskich, a Ameryka utraci wszystkie koncesje naftowe itp. Za taki obrót spraw — powiedział przywódca arabski — ponosi odpowiedzialność prez. Truman.